



SKAŁA

XXXII niedziela zwykła

12 listopada 2017

30 (360)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



PAMIĘĆ O ZMARŁYCH

OTO SŁOWO PANA

„Czuwajcie i bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie.”

(Aklamacja przed Ewangelią Mt 24, 44)

Powyższy werset śpiewany dziś przed Ewangelią, jest zapowiedzią sensu przypowieści o dziesięciu pannach. Święty Jan Paweł II wykorzystał ten fragment Ewangelii swoim dramacie pod tytułem „Przed sklepem jubilera” oraz w filmie pod tym samym tytułem, powstałym na podstawie książki, w których daje lekcje... dotyczącą miłości małżeńskiej i narzeczeńskiej pomiędzy dwiema osobami.

Zarówno w życiu duchowym, jak również w relacjach międzyludzkich, nieustannie potrzeba podsycać miłość, aby nie ostygła lub nie wygasła.

Miłość do Pana Boga i wiara w Niego musi być żywa, autentyczna, dynamiczna, ciągle formowana, rozwijana, wzrastająca i dojrzewająca. Każdy z nas musi indywidualnie zatroszczyć się i zadbać o jej nieustanny rozwój i formację. Wzrost wiary i miłości do Jezusa może być podsycony przez rekolekcje, skupienia, formację we wspólnocie lub ru-

chu religijnym, przez pielgrzymkę, zaangażowanie w życie parafii, wspólnoty, częste przystępowanie do sakramentów świętych, codzienne uczestnictwo w Eucharystii i przyjmowanie Komunii świętej, przez codzienną lekturę Biblii, systematyczną, codzienną modlitwę i wiele, wiele innych możliwości...

Miłość międzyludzka podobnie jest kształtowana. Aby nie osłabła, nie wygasła, nie utraciła swojego dynamizmu, potrzeba o nią nieustannie walczyć. Nie wolno nam dopuścić do sytuacji, w której zabraknie przysłowiowej „oliwy w lampie” małżeńskich i rodzinnych relacji. W narzeczeństwie jesteśmy gotowi do poświęceń i wyrzeczeń, a w małżeństwie już nam się odechciewa starań i walki o względy drugiej osoby. A czasami wystarczy nawet drobiazg, prozaiczne zaproszenie żony do kina czy teatru, wspólny spacer, wycieczka, pielgrzymka, kolacja we dwoje, pamięć o urodzinach, imieninach, czy rocznicy ślubu; nie wspominając już o kwiatkach, perfumach dla niej czy innej niespodziance dla niego...

Cieszymy się z drobiazgów, abyśmy mieli więcej okazji do okazywania sobie miłości i czynienia dobra.

ks. Konrad

EWANGELIA NA CO DZIEŃ

12 listopada 2017 - XXXII niedziela zwykła

(Mt 25,1-13)

13 listopada 2017 - poniedziałek

Wspomnienie świętych Benedykta, Jana, Mateusza, Izaaka i Krystyna, pierwszych męczenników Polski

(Łk 17,1-6)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Niepodobna, żeby nie przyszły zgorszenia; lecz biada temu, przez którego przychodzą. Byłoby lepiej dla niego, gdyby kamień młyński zawieszono mu u szyi i wrzucono go w morze, niż żeby miał być powodem grzechu jednego z tych małych. Uważajcie na siebie. Jeśli brat twój zawini, upomnij go; i jeśli żałuje, przebacz mu. I jeśli siedem razy na dzień zawinił przeciw tobie i siedem razy zwróciłby się do ciebie, mówiąc: żałuję tego, przebacz mu. Apostołowie prosili Pana: Przymnóż nam wiary. Pan rzekł: Gdybyście mieli wiarę jak ziarno gorczycy, powiedzielibyście tej morwie: Wyrwij się z korzeniem i przesadz się w morze, a byłaby wam posłuszna.

14 listopada 2017 - wtorek

Dzień powszedni

(Łk 17,7-10)

Jezus powiedział do swoich apostołów: Kto z was, mając sługę, który orze lub pasie, powie mu, gdy on wróci z pola: Pójdź i siądź do stołu? Czy nie powie mu raczej: Przygotuj mi wieczkę, przepasuj się i usługuj mi, aż zjem i napiję się, a potem ty będziesz jadł i pił? Czy dziękuje słudze za to, że wykonał to, co mu polecono? Tak mówcie i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam polecono: Słudzy nieużyteczni jesteśmy; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać.

15 listopada 2017 - środa

Dzień powszedni

(Łk 17,11-19)

Zmierzając do Jerozolimy Jezus przechodził przez pogranicze Samarii i Galilei. Gdy wchodził do pewnej wsi, wyszło naprzeciw Niego dziesięciu trędowatych. Zatrzymali się z daleka i głośno zawołali: Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami. Na ich widok rzekł do nich: Idźcie, pokażcie się kapłanom. A gdy szli, zostali oczyszczeni. Wtedy jeden z nich widząc, że jest uzdrowiony, wrócił chwając Boga donośnym głosem, upadł na twarz do nóg Jego i dziękował Mu. A był to Samarytanin. Jezus zaś rzekł: Czy nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziesięciu? Żaden się nie znalazł, który by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec. Do niego zaś rzekł: Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła.

16 listopada 2017 - czwartek

Dzień powszedni

(Łk 17,20-25)

Jezus zapytany przez faryzeuszów, kiedy przyjdzie królestwo Boże, odpowiedział im: Królestwo Boże nie przyjdzie dostrzegalnie; i nie powiedzą: „Oto tu jest” albo:

„tam”. Oto bowiem królestwo Boże pośród was jest. Do uczniów zaś rzekł: Przyjdzie czas, kiedy zapragniecie ujrzeć choćby jeden z dni Syna Człowieczego, a nie zobaczycie. Powiedzą wam: Oto tam lub: Oto tu. Nie chodźcie tam i nie biegnijcie za nimi. Bo jak błyskawica, gdy zabłyśnie, świeci od jednego krańca widnokregu aż do drugiego, tak będzie z Synem Człowieczym w dniu Jego. Wpierw jednak musi wiele wycierpieć i być odrzuconym przez to pokolenie.

17 listopada 2017 - piątek

Wspomnienie św. Elżbiety Węgierskiej

(Łk 17,26-37)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Jak działo się za dni Noego, tak będzie również za dni Syna Człowieczego: jedli i pili, żenili się i za mąż wychodziły aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki; nagle przyszedł potop i wygubił wszystkich. Podobnie jak działo się za czasów Lota: jedli i pili, kupowali i sprzedawali, sadzili i budowali, lecz w dniu, kiedy Lot wyszedł z Sodomy, spadł z nieba deszcz ognia i siarki i wygubił wszystkich; tak samo będzie w dniu, kiedy Syn Człowieczy się objawi. W owym dniu kto będzie na dachu, a jego rzeczy w mieszkaniu, niech nie schodzi, by je zabrać; a kto na polu, niech również nie wraca do siebie. Przypomnijcie sobie żonę Lota. Kto będzie się starał zachować swoje życie, straci je; a kto je straci, zachowa je. Powiadam wam: Tej nocy dwóch będzie na jednym posłaniu: jeden będzie wzięty, a drugi zostawiony. Dwie będą mleć razem: jedna będzie wzięta, a druga zostawiona. Pytali Go: Gdzie, Panie? On im odpowiedział: Gdzie jest padlina, tam zgromadzą się i sępy.

18 listopada 2017 - sobota

Wspomnienie bł. Karoliny Kózkówny, dziewicy i męczennicy

(Łk 18,1-8)

Jezus opowiedział swoim uczniom przypowieść o tym, że zawsze powinni modlić się i nie ustawać: W pewnym mieście żył sędzia, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi. W tym samym mieście żyła wdowa, która przychodziła do niego z prośbą: Obroń mnie przed moim przeciwnikiem. Przez pewien czas nie chciał; lecz potem rzekł do siebie: Chociaż Boga się nie boję ani z ludźmi się nie liczę, to jednak, ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w obronę, żeby nie przychodziła bez końca i nie zadręczała mnie. I Pan dodał: Słuchajcie, co ten niesprawiedliwy sędzia mówi. A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?

PAMIĘĆ O ZMARŁYCH

Oddawanie czci przodkom jest elementem powszechnym w ludzkich kulturach. Przodkowie, którzy już opuścili świat śmiertelników, mogli być pośrednikami między żyjącymi a światem duchów. Byli zatem traktowani utylitarnie. Człowiek współczesny odrzuca takie podejście, jednak pamięć o zmarłych jest istotną częścią naszego życia.

W aspekcie religijnym, patrząc po chrześcijańsku, pamięć o zmarłych ma dwa wymiary. Pamiętamy o kościele pokutującym, czyli modlimy się za dusze czyścowe, a zarazem prosimy o wstawiennictwo świętych. Pamięć o zmarłych wyraża prawdę wiary o wspólnocie chrześcijan na ziemi, w niebie i czyśćcu. Nie przypisujemy naszym zmarłym pradziadom jakichś szczególnych mocy, częstsze jest ofiarowywanie za bliskich odpustów. W Polsce uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny są ważnymi dniami, jednak w praktyce naszej wiary istotniejsze jest Boże Narodzenie lub Wielkanoc. Wspomnienie zmarłych jest o tyle interesujące, że te dwa ważne święta mają wyższą rangę duchową, lecz w Dzień Zaduszny widać bardziej zbliżenie się rodziny do siebie. Częściej na cmentarzach, przy grobach członków rodziny, a nie przy wigilijnym stole, można spotkać krewnych z odległych krańców Polski.

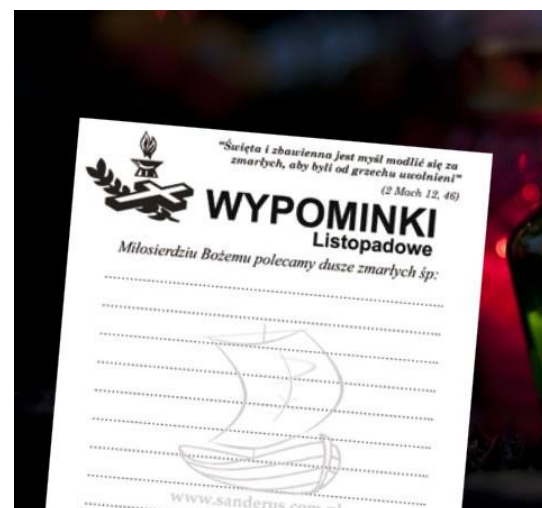
Świadomość wspólnych antenatów jest istotna dla budowania poczucia jedności i wspólnoty. Dzieci powinny być uczone genealogii swojej rodziny. Większość osób, o których im będziemy opowiadać, już nie żyje – o ile oczywiście sami byliśmy, jako dzieci ucze-

ni rodzinnej historii. W naszym kraju osobiste przeżycia łączą się z ogólnoswiatową historią. Rodzina taty mojej małżonki pochodzi z Wilna, zaś jeden z moich dziadków pochodzi ze wsi pod Lwowem (mój śp. tata urodził się już na terenach polskich). Opowiadając o tamtych czasach nie da się uniknąć pytań dzieci, dlaczego kształt Polski jest dzisiaj inny. Musimy wprowadzić rozróżnienie na mieszkańców kraju, na ludzi zamieszkujących pewien obszar i na członków narodu. Budujemy świadomość przynależności do czegoś większego niż ja sam, niż moja rodzina. Stawiając sobie przed oczami zmarłych budzimy w sobie poczucie odpowiedzialności przed nimi. Co by powiedzieli, gdyby mogli skomentować nasze zachowanie, nasze życiowe wybory?

Oprócz zmarłych z naszej rodziny, winni jesteśmy też pamięć tym, którzy oddali swoje życie w szczytnej sprawie. Śmierć nie jest końcem istnienia, jakby powiedział ateista, nie jest tylko przejściem do innego świata. Jest pewnym podsumowaniem życiowych wyborów, a dla bohaterów i męczenników potwierdzeniem wiary w idee, za które umarli. Za co warto umrzeć? W wierszu „Śpiew murów” Tadeusz Gajcy pisze o głosach dobiegających z murów Warszawy, głosach duchów ludzi poległych. „Słuchaj tych głosów, bo po to szczęśliwie ocalon został w tragicznej potrzebie, byś chleb powszedni łamał sprawiedliwiej i żył za tamtych i za siebie lepiej.” To, kogo uważamy za wartego upamiętnienia, wiele mówi o tym, kim jesteśmy. Opowiadając historie o poległych, stawiając im pomniki, staramy się pokazać, że ich system wartości jest bliski również nam.

Wspomnienia o tym co było, może też zachęcić do rozważań na temat tego, co będzie. Właściwie nie tyle zachęcić, co po prostu trudno tego uniknąć. Kiedy nad moim grobem gromadzić się będą dzieci i wnuki? Czy zastanawiamy się, co zostawiamy po sobie? Jakie opowieści o swoim ojcu czy matce będzie opowiadać nasze potomstwo? Powinniśmy zadbać o budowanie rodowej pamięci. Opowiadać o swoich rodzicach, dziadkach, ale też opowiadać o sobie. Warto jest żyć z pragnieniem szlachetnego przejścia ze świata żywych do krainy rodzinnych legend. Pięknie będzie można po śmierci spojrzeć w oczy swoim przodkom i móc powiedzieć za świętym Pawłem: „W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem. Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali pojawienie się Jego” (2 Tm 4,7-8).

Janusz Matkowski





KATOLICKI POGRZEB

Listopad jest okresem, w którym w sposób szczególny wspominamy zmarłych i modlimy się za nich. Modlitwa za zmarłych jest jednym z siedmiu uczynków miłosierdzia co do duszy. Zanim spełnianie tego uczynku będzie możliwe, trzeba przejść przez trudne doświadczenie śmierci i pogrzebu bliskich. W związku z tym warto przybliżyć, na czym polega katolicki pogrzeb.

Pogrzeb katolicki jest obrzędem liturgicznym Kościoła. Prawo do pogrzebu kościelnego przynależy z natury wszystkim ochrzczonym. Pogrzeb nie udziela jednak zmarłemu ani sakramentów, ani sakramentaliów. Ceremonie pogrzebowe w kościele katolickim jeszcze do niedawna rozpoczynały się w domu zmarłego. Wówczas ksiądz wraz ministrantami i rodziną zmarłego odmawiał modlitwę, po czym składał najbliższym wyrazy współczucia. Obecnie obrzęd ten najczęściej odprawiany jest w kaplicy cmentarnej. Po modlitwie za zmarłego i za pogrążonych w żałobie odbywa się procesja z ciałem do kościoła, podczas której śpiewane są psalmy żałobne. W kościele trumna stawiana jest na podwyższeniu, wokół niej zapalane są świece, a następnie odbywa się Msza pogrzebowa.

Katechizm Kościoła Katolickiego wymienia elementy, jakie powinny towarzyszyć obrzędowi pogrzebu katolickiego (KKK 1687-1690). Są to elementy, kierowane przede wszystkim do kapłanów sprawujących Mszę pogrzebową. Pierwszym z nich jest pozdrowienie wspólnoty. Oznacza to, że obrzęd pogrzebu powinien kapłan rozpocząć w duchu wiary, kierując do bliskich

zmarłego słowa pocieszenia. Jednocześnie warto wykorzystać okazję na zwrócenie uwagi na to, co przekracza perspektywy „tego świata” i na doprowadzenie wiernych do prawdziwych perspektyw wiary w Chrystusa Zmartwychwstałego. Drugim elementem jest Liturgia Słowa. Katechizm wskazuje, że wymaga ona szczególnego przygotowania tym bardziej, że w zebranej wspólnocie mogą znajdować się wierni, którzy rzadko uczestniczą w liturgii, a także ewentualni przyjaciele zmarłego niebędący chrześcijanami. Wygłoszona homilia nie powinna przypominać pochwalnej mowy pogrzebowej, lecz ukazywać misterium śmierci chrześcijańskiej w świetle Chrystusa Zmartwychwstałego. Kolejnym elementem jest ofiara eucharystyczna. Według Katechizmu, przez celebrację Eucharystii wspólnota wiernych, a szczególnie rodzina zmarłego, powinna uczyć się żyć w łączności z tym, który „zasnął w Panu”, przyjmując Ciało Chrystusa, którego zmarły nadal jest żywym członkiem oraz jednocześnie modląc się za niego i z nim. Ostatnim elementem, który wymienia Katechizm, jest pożegnanie zmarłego. Przy tym elemencie powinno się polecić go Bogu i to przede wszystkim należy podkreślić, a nie fakt, że „oddaje się go ziemi”.

Podczas Mszy pogrzebowej kapłan trzykrotnie kropi trumnę wodą święconą, a jeśli jest taka możliwość, okadza ją też kadzidłem. Po Mszy następuje kolejny etap ceremonii pogrzebowej, którym jest procesja na cmentarz. W jej trakcie śpiewane są psalmy lub odmawiane są części różańca. Niekiedy odmawia się też koronkę do Miłosierdzia

Bożego. Po dotarciu do grobu orszak pogrzebowy zatrzymuje się, a kapłan i wierni modlą się za zmarłego. Kapłan wymawia nad otwartym grobem obietnicę zmartwychwstania, cytując słowa Jezusa: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie” (J 11, 25). Przed złożeniem trumny do grobu dopuszcza się możliwość wygłoszenia mowy pogrzebowej przez krewnych zmarłego. Następnie trumna składana jest do grobu, a wierni śpiewają wybraną pieśń.

Warto podkreślić, iż do 1964 r. katolikom nie wolno było pozwolić na spalanie ludzkiego ciała. Uchodziło to bowiem za znak niewiary i zaprzeczenie zmartwychwstaniu. Obecnie Kościół dopuszcza spalanie zwłok i pogrzebanie prochów w urnie i nie uważa już tej formy pochówku za sprzeciwiającą się wierze i zmartwychwstaniu.

Istnieją również przypadki, kiedy kapłan może odmówić ceremonii pogrzebowej w obrzędzie katolickim. Określa je Kodeks kanoniczny, stwierdzając, że dotyczy to trzech kategorii osób. Pierwsza kategoria to osoby, które w trakcie życia były notorycznymi schizmatykami, heretykami lub apostatami, czyli osobami, które porzuciły wiarę. W drugiej kategorii mieszczą się osoby, które wybrały spalanie ciała z motywów przeciwnych wierze katolickiej. Natomiast trzecia kategoria dotyczy osób, które były jawnymi grzesznikami, przez co pogrzeb katolicki wywołałby publiczne zgorszenie wiernych. Dla tych trzech kategorii osób nie może być odprawiona Msza pogrzebowa, jednak można odprawić Mszę świętą w intencji takich zmarłych i jest to jak najbardziej wskazane.

Roman Łukasik



NAUCZANIE KOŚCIOŁA O ŻYCIU SPOŁECZNYM

SPOŁECZNA TROSKA KOŚCIOŁA. CZĘŚĆ VI

MACIEJ BIAŁECKI, maciej@bialecki.net.pl

Jeżeli przeciwieństwem „niedorozwoju” - nad którego rozprzestrzenieniem się we współczesnym świecie ubolewał w encyklice „Sollicitudo rei socialis” św. Jan Paweł II - jest rozwój, to czy rozwój zawsze jest dobry? Jan Paweł II odpowiada jednoznacznie: „Tak zwany współczesny rozwój należy widzieć jako etap historii zapoczątkowanej w dziele Stworzenia i ciągle zagrożonej z powodu niewierności wobec woli Stwórcy, zwłaszcza pokusą bałwochwalstwa; rozwój jednak zasadniczo jest zgodny z pierwotnymi założeniami. Kto by chciał odstąpić od trudnego, ale wzniosłego zadania polepszenia losu

„Kto by chciał odstąpić od trudnego, ale wzniosłego zadania polepszenia losu całego człowieka i wszystkich ludzi pod pretekstem ciężaru walki i stałego wysiłku przewyższania przeszkód czy też z powodu porażek i powrotu do punktu wyjścia, sprzeciwiałby się woli Boga Stwórcy.”

całego człowieka i wszystkich ludzi pod pretekstem ciężaru walki i stałego wysiłku przewyższania przeszkód czy też z powodu porażek i powrotu do punktu wyjścia, sprzeciwiałby się woli Boga Stwórcy” (wszystkie cytaty z „Sollicitudo rei socialis”).

Do troski o rozwój materialny, ale i duchowy, wzywa nas sam Pan Jezus w znanej przypowieści o talentach (Mt 25, 14-30). Sługa, który nie pomnożył otrzymanego od pana majątku, został surowo skrytykowany: „Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że chcę żąć tam, gdzie nie posiałem, i zbierać tam, gdzie nie rozsypałem [...] Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów!”

Stwierdzenie o zgodności rozwoju z zamysłem Bożym Jan Paweł II obudowuje jednak szeregiem zastrzeżeń. Od czasu biblijnego wezwania nas do czynienia sobie ziemi poddaną (Rdz 1, 28) „rozwój nie jest procesem przebiegającym po liniach prostych, jakby automatycznym i z natury swojej nieograniczonym, tak jak gdyby przy spełnieniu się pewnych warunków ludzkość miała szybko podążać ku nieokreślonej doskonałości”.

Takim wykoślawieniem linii rozwoju, na pewno nieprowadzącym do doskonałości, a wręcz będącym dla ludzkości ślepą uliczką, jest - jak nazywa to Ojciec Święty - nadrozwoj. Polega on na „nadmiernej rozporządzalności wszelkiego typu dobrami materialnymi na korzyść niektórych warstw społecznych. Łatwo przemienia ludzi w niewolników posiadania i natychmiastowego zadowolenia, niewidzących pewnego horyzontu, jak tylko mnożenie dóbr już posiadanych lub stałe zastępowanie ich innymi, jeszcze doskonalszymi.” Jego skutkiem jest „rażący materializm, przy równoczesnym rady-

kalnym nienasyceń; jest bowiem rzeczą łatwo zrozumiałą, że jeśli się nie jest uodpornionym na wszechobecną reklamę i nieustannie kuszące propozycje nabycia nowych produktów, wówczas im więcej się posiada, tym więcej się pożąda, pod-

„Jeśli się nie jest uodpornionym na wszechobecną reklamę i nieustannie kuszące propozycje nabycia nowych produktów, wówczas im więcej się posiada, tym więcej się pożąda, podczas gdy najgłębsze pragnienia pozostają niezaspokojone, a może nawet zagłuszone.”

czas gdy najgłębsze pragnienia pozostają niezaspokojone, a może nawet zagłuszone.” Albowiem „samo nagromadzenie dóbr i usług, nawet z korzyścią dla większości, nie wystarcza do urzeczywistnienia ludzkiego szczęścia”.

Konsekwencje tego nadrozwoju są negatywne dla godności każdej osoby ludzkiej we wspólnocie. Wspólnota bowiem nieubłagane rozwarstwia się wtedy na jeszcze bogatszych, którzy nie potrafią «być», i na jeszcze biedniejszych, którzy nie mogą «mieć». Występują w niej „nieliczni, którzy posiadają wiele i nie potrafią prawdziwie «być», bowiem na skutek odwrócenia hierarchii wartości przeszkodą

staje się dla nich kult posiadania. Są także i tacy, liczni, którzy mają mało lub nic i którzy nie są w stanie realizować swego zasadniczego ludzkiego powołania z powodu braku niezbędnych dóbr.”

Ubożnym, lecz niezwykle istotnym dla całej wspólnoty skutkiem nadrozwoju jest lawinowo rosnąca ilość odpadów. „Posiadany przedmiot, zastąpiony innym, doskonalszym, zostaje odrzucony bez uświadomienia sobie jego ewentualnej trwałej wartości dla nas lub dla kogoś uboższego.”

Zło - naucza Jan Paweł II - nie polega na dążeniu do posiadaniu rzeczy jako takim, lecz na takiej jej realizacji, która „nie uwzględnia jakości i uporządkowanej hierarchii posiadanych dóbr. Jakości i hierarchii, które płyną z podporządkowania dóbr i dysponowania nimi «byciu» człowieka i jego prawdziwemu powołaniu.” Rozwój bowiem „nie może polegać tylko na użyciu, na władaniu i na nieograniczonym posiadaniu rzeczy stworzonych i wytworów przemysłu, ale nade wszystko na podporządkowaniu posiadania, panowania i użycia - podobieństwu człowieka do

Boga oraz jego powołaniu do nieśmiertelności.”

Jan Paweł II pisząc o rozwoju - także tym społeczno-gospodarczym - wykracza poza jego wymiar laicki, świecki. W nauczaniu papieskim rozwój pojawia się jako „współczesny wyraz zasadniczego wymiaru powołania człowieka”. Nawiązując do przypowieści o talentach Ojciec Święty wzywa nas: „My, którzy, otrzymujemy dary Boże, aby owocowały, winniśmy «siać» i «zbierać». Jeśli tego nie czynimy, będzie nam odebrane i to, co mamy.”

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

BŁOGOSŁAWIONA KAROLINA KÓZKÓWNA

**„Błogosławiona Karolino,
Świeć nam przykładem swego męstwa;
Bądź wzorem pracy i modlitwy,
Czystości życia i męczeństwa.”**

(Liturgia Godzin, Dodatek, s. 30,32)

Karolina urodziła się w podtarnowskiej wsi Wał-Ruda 2 sierpnia 1898 r. jako czwarte z jedenaściorga dzieci Jana Kózki i Marii z domu Borzęckiej. Jej rodzice posiadali niewielkie gospodarstwo. Pracowała z nimi na roli. Wzrastała w atmosferze żywej i autentycznej wiary, która wyrażała się we wspólnej rodzinnej modlitwie wieczorem i przy posiłkach, w codziennym śpiewaniu Godzinek, częstym przystępowaniu do sakramentów i uczestniczeniu we Mszy także w dzień powszedni. Ich uboga chata była nazywana „kościółkiem”. Krewni i sąsiedzi gromadzili się tam często na wspólne czytanie Pisma świętego, żywotów świętych i religijnych czasopism. W Wielkim Poście śpiewano tam Gorzkie Żale, a w okresie Bożego Narodzenia - kolędy.

Karolina od najmłodszych lat ukochała modlitwę i starała się wzrastać w miłości Bożej. Nie rozstawała się z otrzymanym od matki różańcem - modliła się nie tylko w ciągu dnia, ale i w nocy. We wszystkim była posuszna rodzicom, z miłością i troską opiekowała się licznym młodszym rodzeństwem. W 1906 roku rozpoczęła naukę w ludowej szkole podstawowej, którą ukończyła w 1912 roku. Potem uczyła się jeszcze na tzw. naukę dopełniającą trzy razy w tygodniu. Uczyła się chętnie i bardzo dobrze. Z religii otrzymywała zawsze wzorowe oceny, była pracowita i obowiązkowa.

Do I komunii świętej przystąpiła w roku 1907 w Radłowie, a bierzmowana została w 1914 r. przez biskupa tarnowskiego Leona Wałęgę w nowo

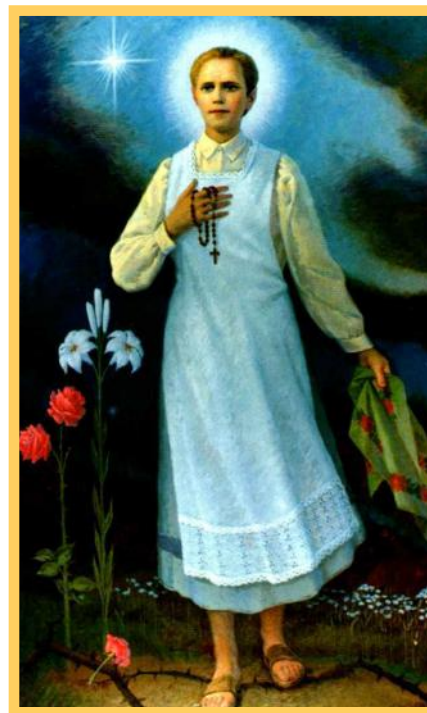
wybudowanym kościele parafialnym w Zabawie.

Duży wpływ na duchowy rozwój Karoliny miał jej wuj, Franciszek Borzęcki, bardzo religijny i zaangażowany w działalność apostolską i społeczną. Siostrzenica pomagała mu w prowadzeniu świetlicy i biblioteki, do której przychodziły często osoby dorosłe i młodzież. Prowadzono tam kształcące rozmowy, śpiewano pieśni religijne i patriotyczne, deklamowano utwory wieszczów.

Karolina była urodzoną katecheticą. Katechizowała swoje rodzeństwo i okoliczne dzieci, śpiewała z nimi pieśni religijne, odmawiała różaniec i zachęcała do życia według Bożych przykazań. Wrażliwa na potrzeby bliźnich, chętnie zajmowała się chorymi i starszymi. Odwiedzała ich, oddając im różne posługi i czytając pisma religijne. Przygotowywała w razie potrzeby na przyjęcie wiatyku. W swojej parafii była członkiem Towarzystwa Wstrzemięźliwości oraz Apostolstwa Modlitwy i Arcybractwa Wiecznej Adoracji Najświętszego Sakramentu.

Zginęła w 17. roku życia 18 listopada 1914 roku, na początku I wojny światowej. Carski żołnierz uprowadził ją przymocowaną i bestialsko zamordował, gdy broniła się pragnąc zachować dziewictwo. Po kilkunastu dniach, 4 grudnia 1914 r., w pobliskim lesie znaleziono jej zmasakrowane ciało. Tragedia jej śmierci nie miała świadków.

Pogrzeb sprawowany w niedzielę 6 grudnia 1914 r. zgromadził ponad 3 tysiące żałobników i był wielką manifestacją patriotyczno-religijną okolicznej ludności, która przekonana była, że uczestniczy w pogrzebie męczennicy. Tak rozpoczął się kult Karoliny. Pochowano ją początkowo na cmentarzu grzebalnym, ale w 1917 roku biskup Wałęga



przeniósł jej ciało do grobowca przy parafialnym kościele we wsi Zabawa.

10 czerwca 1987 r. w Tarnowie św. Jan Paweł II beatyfikował Karolinę. W czasie Mszy beatyfikacyjnej powiedział: „Święci są po to, ażeby świadczyć o wielkiej godności człowieka. Świadczyć o Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym dla nas i dla naszego zbawienia - to znaczy równocześnie świadczyć o tej godności, jaką człowiek ma wobec Boga. Świadczyć o tym powołaniu, jakie człowiek ma w Chrystusie”.

Uroczystym rozpoczęciem kultu błogosławionej Karoliny była translacja relikwii - przeniesienie trumny z przedsionka kościoła i złożenie jej w sarkofagu pod mensą głównego ołtarza jej parafialnego kościoła.

Błogosławiona Karolina Kózkówna jest patronką Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży (KSM) i Ruchu Czystych Serc.

W 2014 na ekrany kin wszedł film w reżyserii Dariusza Reguckiego pt. „Karolina”, a w 2016 z inicjatywy Fundacji „Lux Veritatis” powstał kolejny pełnometrażowy film fabularny o niej pt. „Zerwany kłos” w reżyserii Witolda Ludwiga.

W ikonografii błogosławiona Karolina przedstawiana jest z palmą w ręce. Jej wspomnienie liturgiczne obchodzone jest 18 listopada.

Joanna Matkowska

WYDARZENIE NUMERU

PROCESJE I MODLITWY WYPOMINKOWE

Zgodnie z tradycją Kościoła również i w naszej parafii miesiąc listopad jest szczególnym czasem wzmożonej modlitwy za zmarłych.

W uroczystość Wszystkich Świętych – 1 listopada oraz we wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych – 2 listopada odbyły się w naszej wspólnocie procesje wypominkowe z wyczytywaniem imion i nazwisk naszych bliskich zmarłych.

Przez cały listopad w naszej parafialnej świątyni modlimy się za zmarłych (polecanych w wypominkach listopadowych) codziennie w dni powszednie po Mszy świętej wieczornej, ofiarując w ich intencji różaniec, który jest przeplatany wyczytywaniem imion i nazwisk naszych bliskich zmarłych.

Ponadto praktykujemy wypominki roczne. Odbywają się one w poniedziałek po drugiej niedzieli miesiąca przez cały rok od grudnia do listopada i polegają na wyczytywaniu imion i nazwisk bliskich nam osób oraz ofiarowaniu w ich intencji wieczornej Mszy świętej.

Mamy świadomość jak ważną rolę odgrywa modlitwa za zmarłych, którzy sami sobie nie są w stanie pomóc. Chcemy w ten sposób wesprzeć ich swoją modlitwą o Boże miłosierdzie i szczęśliwą wieczność, wyrażając pamięć i miłość, jaką pragniemy ich otoczyć.

ks. Konrad

foto: Mirosława Pałaszewska



BLIŻEJ LITURGII

MSZA ŚWIĘTA KROK PO KROKU

CZ.1. OBRZĘDY WSTĘPNE

Obrzędy wstępne – jak sama nazwa wskazuje odbywają się na początku sprawowania Mszy świętej i mają na celu budowanie i umacnianie wspólnoty, mają umacniać poczucie jedności zgromadzonych wiernych i są swego rodzaju wprowadzeniem do celebrowania liturgii.

Oddanie czci ołtarzowi – dokonuje się przez pokłon ołtarzowi i ucałowanie ołtarza. Po dojściu do ołtarza kapłan z asystą poprzez pokłon oddaje cześć ołtarzowi, jako miejscu, na którym dokonana się ofiara Chrystusa. Następnie koncelebransi i diakoni (jeśli są) oraz główny celebrans na znak szacunku i miłości do Chrystusa całują ołtarz.

ty Eucharystycznej;

– przed rozesłaniem wiernych – na zakończenie liturgii (może wówczas, podkreślając jakąś myśl, niejako spinać klamrą i podsumowywać całą celebrację).

Akt pokutny – ma na celu obudzenie w uczestnikach liturgii świadomości własnej grzeszności i wzbudzenie żalu za popełnione winy, by godnie i owocnie uczestniczyć w Eucharystii. Zaleca się, aby po wezwaniu do pokuty zachować chwilę ciszy, po której następuje jedna z czterech formuł aktu pokuty.

Zwłaszcza w czasie sprawowania niedzielnej liturgii stosowana jest aspersion, czyli pokropienie wiernych wodą święconą. Obrzęd ten nawiązuje do oczyszczenia z grzechów, które dokonało się w sakramencie chrztu świętego.

Akt pokutny nie zastępuje spowiedzi sakramentalnej, jednakże żal za grzechy jest wystarczającym warunkiem odpuszczenia grzechów powszednich.

Kyrie (Panie, zmiłuj się nad nami) – jest litanią modlitwą błagalną skierowaną do Chrystusa. Na przestrzeni historii litanie ta była bardzo rozbudowana. Kyrie nie stanowi jedynie prośby o przebaczenie grzechów, ale jest modlitwą błagalną w różnych intencjach. Opuszcza się je, gdy wezwania do Chrystusa zostały zawarte w akcie pokutnym.

Chwała na wysokości Bogu (Gloria) – jest to starożytny hymn uwielbienia Boga w Trójcy Świętej. Znany był już w III w., kiedy to został włączony do liturgii mszalne uroczystości Narodzenia Pańskiego. Wkrótce jednak rozszerzono jego stosowanie. Obecnie jest śpiewany lub recytowany we wszystkie niedziele (z wyjątkiem okresu Adwentu i Wielkiego Postu), uroczystości i święta. Są regiony, gdzie hymn ten zastępowano innym śpiewem wielbiącym, ale aktualne Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego nie pozwala na to.

Kolekta (oracja) – modlitwa kapłana odmawiana na zakończenie obrzędów wstępnych Mszy św. Po wezwaniu do modlitwy zalecane jest zachowanie chwili ciszy, by wierni mogli w milczeniu przedstawić swe prośby, które następnie kapłan zbierze w jedną modlitwę.

Samo słowo „kolekta” jest jednak wieloznaczne i może oznaczać również zbieranie ofiar, czyli tzw. składkę czyli tacę.

ks. Rafał Łaskawski

Do obrzędów wstępnych należą:

- procesja wejścia, której towarzyszy śpiew na wejście lub antyfona na wejście,
- oddanie czci ołtarzowi (pokłon i ucałowanie oraz okadzenie),
- znak krzyża,
- pozdrowienie zgromadzonych wiernych,
- wprowadzenie do liturgii,
- akt pokutny,
- Kyrie – wezwania do Chrystusa,
- Gloria – hymn Chwała na wysokości Bogu (jeśli na dany dzień jest on przypisany),
- modlitwa zwana kolekta.

Procesja wejścia – uroczyste wejście celebransa z asystą do świątyni, któremu towarzyszy pieśń na wejście. W przypadku uroczystych celebracji procesja ta odbywa się zwykle dłuższą drogą, np. przez całą długość kościoła.

Na czele uroczystej procesji idą ministranci niosący kadzielnicę i łódkę, następnie ministrant krzyża z ministrantami niosącymi świece. Kolejno idą ministranci pełniący inne posługi (choraliści, ministranci usługujący przy ołtarzu), lektorzy (jeden z nich, jeśli nie ma diakona, może uroczystość wnosić Ewangeliarz) i koncelebransi (jeśli są). Bezpośrednio obok głównego celebransa idzie ceremoniarz i ministrant księgi (usługujący przy mszale). Jeśli celebransem jest biskup, wówczas za nim idą jeszcze insygniarze, którzy posługują przy pastorale i mitrze.

Procesja ma wymowę teologiczną – jest wyrazem pielgrzymowania na spotkanie z Panem, którym jest życie wszystkich wiernych.

Pieśń na wejście – śpiew towarzyszący procesji wejścia. Powinien być on dostosowany do obchodu liturgicznego (święto, uroczystość) lub do aktualnie przeżywanego okresu liturgicznego. Zaleca się, by miał on charakter responsoryjny, tzn. zwrotek z powtarzającym się refrenem, by każdy mógł się włączyć w śpiew.

Antyfona na wejście – werset odczytywany we Mszy św. recytowanej zamiast śpiewu na wejście. Można go odczytać przed znakiem krzyża lub po pozdrowieniu wiernych. Antyfona ta może stanowić również refren śpiewu na wejście o charakterze responsoryjnym.

Jeśli w głównym ołtarzu znajduje się tabernakulum, wtedy kapłan z asystą najpierw przykłada, a dopiero później całuje ołtarz.

Znak krzyża – czyniony na początku celebrowania Eucharystii ma szczególną wymowę, gdyż wskazuje na ofiarę Jezusa na krzyżu. Uświadamia on również, że wierni zgromadzili się w imię Boga, by sprawować najświętszą tajemnicę wiary.

Pozdrowienie – Mszał Rzymski podaje do wyboru kilka pozdrowień. Wszystkie jednak spośród nich mają w swej treści wspólny motyw: uświadomienie obecności Pana pośród swojego ludu. Obecność ta podczas sprawowania Ofiary Eucharystycznej urzeczywistnia się na cztery sposoby:

1. w osobie kapłana, który podczas liturgii działa in persona Christi,
2. w Słowie Bożym czytany podczas liturgii Słowa,
3. pod postaciami eucharystycznymi,
4. w zgromadzeniu wiernych.

Wprowadzenie do liturgii – jest to krótki tekst wygłaszany przez celebransa lub jednego z usługujących, który ma na celu wprowadzenie w aktualnie przeżywaną tajemnicę. Wprowadzenie powinno być przygotowane na piśmie i powinno składać się z kilku zdań, które pouczą wiernych o tajemnicy świętowanej w danym dniu w liturgii oraz pomogą owocnie przeżyć liturgię.

Podobne teksty komentujące akcję liturgiczną mogą być wygłaszane również:

- przed czytaniem – celem wprowadzenia w liturgię Słowa w ogóle, lub do poszczególnych czytań;
- przed prefacją – jako wprowadzenie do Modli-

Z ŻYCIA PARAFII

PIERWSZA NARODOWA PIELGRZYMKA MĘŻCZYŹN NA JASNĄ GÓRĘ

Wsobotę 4 listopada 2017 grupa mężczyzn z naszej parafii pod opieką i przywództwem ks. Konrada udała się na historyczne już w tym momencie wydarzenie, jakim była I Narodowa Pielgrzymka Mężczyzn na Jasną Górę, po hasłem „Obleżenie Jasnej Góry. Mężczyźni u Tronu Królowej”. Ruszyliśmy autokarem o godz. 5.50 rano sprzed naszej kaplicy. Po drodze zabraliśmy jeszcze większą grupę z parafii Dobrego Pasterza. Najmłodsi uczestnicy mieli po 3 i 4 lata, w autokarze oczywiście pielgrzymowali sami mężczyźni. Już podczas podróży czuło się niezwykłość tego wydarzenia. Na miejsce dotarliśmy krótko po godz. 9.00 i po zrobieniu pamiątkowych zdjęć całej naszej grupy udaliśmy się do bazyliki i do auli ojca Kordeckiego, gdzie miała się odbyć pierwsza część wydarzenia, czyli konferencje. Ja znalazłem się w grupie, która weszła do bazyliki. Gdy tylko zaczęły się śpiewy uwielbienia, można było w pełni poczuć moc naszego zgromadzenia. Donośny śpiew kilku tysięcy mężczyzn robił niesamowite wrażenie. Osobiście miałem poczucie, że drżą mury bazyliki. Następnie słowo wstępne do zgromadzonych wygłosił arcybiskup Zbigniew Stankiewicz metropolita ryski, członek Papieskiej Rady do spraw Popierania

Jedności Chrześcijan, przewodniczący Komisji ds. Ewangelizacji i Kultury przy Radzie Konferencji Episkopatów Europy. W wystąpieniu dał piękne świadectwo swojej wiary. Odnosił się też do ważnych bieżących kwestii dotyczących zagrożeń dla przyszłości chrześcijaństwa w Europie. Następnie zabrali głos kolejni prelegenci: Mieczysław Guzewicz, Jacek Pulikowski i Stanisław Sławiński. Wszystkie trzy konferencje były niezwykle interesujące i z mocnym przekazem. Do mnie najbardziej trafiły słowa o upadku cnót męskich w narodach Europy, także w Polsce i o odpowiedzialności, jaką ponosi mężczyzna za swoją rodzinę, żonę i dzieci. O tym, że powinniśmy i musimy, jako mężczyźni, walczyć w obronie naszej wiary i naszych wartości. I że w tych trudnych obowiązkach nie jesteśmy sami, bo mamy naszego Mistrza, Jezusa Chrystusa, w którym mamy oparcie i do którego zawsze możemy się zwrócić w modlitwie ze wszystkimi trudnymi sprawami. Dowiedzieliśmy się też dużo na temat współczesnych poważnych zagrożeń dla cywilizacji

chrześcijańskiej w Europie i ich historycznych korzeni. Zwłaszcza o chorej ideologii gender i skrajnych ruchach feministycznych godzących w podstawowe wartości, jakimi są małżeństwo i macierzyństwo.

Po części konferencyjnej mieliśmy przerwę, żeby móc się nieco wzmocnić, tym razem fizycznie.

Zwieńczeniem pielgrzymki była uroczysta Eucharystia, która odbyła się na placu przed szczytem. Organizatorzy początkowo planowali Mszę św. w bazylice, ale liczba zgromadzonych znacznie przerosła wcześniejsze szacunki (przybyło ponad 5 tys. mężczyzn). Homilię ponownie wygłosił abp Zbigniew Stankiewicz. Po Eucharystii nastąpił akt zawierzenia mężczyzn i rodzin Matce Bożej. Na zakończenie odczytano przesłanie z Jasnej Góry – uczestników obleżenia do polskich mężczyzn i wszyscy zebrani odśpiewali najstarszą pieśń religijną „Bogurodzica”.

Z treścią przesłania, a także z innymi materiałami z „męskiego obleżenia Jasnej Góry” można się zapoznać tutaj: <http://oblezenie.meczczyni.net/blog/>

Piotr Misiak

ŚWIADECTWA PO PIELGRZYMCE “OBLEŻENIE JASNEJ GÓRY”

Dziękuję za wspaniałe doświadczenie wspólnoty mężczyzn. Wiele cennych łask od braci prowadzących konferencje i od Księdza Biskupa. Dla mnie szczególnie ważne były słowa o odpowiedzialności.

To było wspaniałe spotkanie. Tylu mężczyzn walczących w słusznej sprawie o swoje małżeństwa i dzieci bardzo mnie umocniło.

Spotkania to były wspaniałe rekolekcje skierowane do mężczyzn. Dały wielką nadzieję ale przede wszystkim duże zobowiązanie dla wszystkich uczestników.

Dziękuję za wykłady GPC (Guzewicz, Pulikowski, Sławiński), wiele praktycznych rad zyskałem i postaram się z pomocą Bożą je wdrożyć w życie małżeńskie i ojcowskie.



MAŁE CO NIECO

SALATĀ ORIENTALĀ, CZYLI RUMUŃSKA SAŁATKA Z ZIEMNIAKÓW I JAJEK

Salatā orientalā, czyli po prostu sałatka orientalna - pod tą nazwą nie kryje się wcale nic egzotycznego, a zupełnie swojska sałatka z ziemniaków, jajek i czerwonej cebuli o rumuńskim rodowodzie. Danie jest szczególnie popularne w regionie Siedmio grodu i tam każda gospodyni ma swoją własną recepturę. W niektórych przepisach poza wymienionymi składnikami występują też czarne oliwki.



Składniki:

4 duże ziemniaki, 5 jajek, 1 czerwona cebula, oliwa, sól, pieprz

Ziemniaki umyć i ugotować w mundurkach, następnie obrać i utłuc. Jajka ugotować na twardo, obrać ze skorupki i pokroić w drobną kostkę. Cebulę obrać i pokroić w półplasterki. W naczyniu ułożyć warstwami ziemniaki, jajka i cebulę. Każdą taką warstwę posolic, popieprzyć i skropić oliwą. Gdy ułożona zostanie ostatnia warstwa, całość delikatnie wymieszać.

Sałatka doskonale sprawdza się jako dodatek do dań mięsnych i wówczas składniki mogą być ciepłe lub jako samodzielna przystawka i wtedy należy podawać ją schłodzoną.

I.Z

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocztowirkizkuchni.blogspot.com

DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

12 listopada, godz. 11.00, sala koncertowa Art.Bem, bilety 10 zł
„Muzyczna podróż dookoła świata” - zajęcia dla dzieci (3-8 lat)

12 listopada, godz. 11.00, Miejsce Aktywności Lokalnej „Dwa Jelonki”, wstęp wolny
„Nazywam się Cukinia” - film w reżyserii Claude Barrasa (Europejska Nagroda Filmowa za najlepszy film animowany w 2016, nominacja do Oscara w 2017)

12 listopada, godz. 19.00, kościół pw. Matki Bożej Królowej Aniołów, wstęp wolny
„Dziedzictwo Wacława Lachmana” - koncert Chóru Męskiego „Harfa”

14 listopada, godz. 18.00, Miejsce Aktywności Lokalnej „Dwa Jelonki”, ul. Powstańców Śląskich 44, wstęp wolny
„ANAWAwa, folklor warszawski dawniej i dziś” - warsztaty śpiewu

17 listopada, godz. 18.00, sala koncertowa Art.Bem, wstęp wolny
„Leci z nami pilot” - spotkanie z pilotami Jerzym Makulą, Janem Makulą i Maciejem Pospieszyskim

17 listopada, godz. 19.00, Klub Karuzela, wstęp wolny
„Świat Mało Znany” - festiwal teatralny twórców z niepeł-

nosprawnością intelektualną (19.00: „Miasto Moje” - Teatr Biuro Rzeczy Osobistych z Gdyni; 20.00: „Oni” - Teatr Razem z Gdańska)

18 listopada, godz. 18.00, Klub Karuzela, wstęp wolny
„Świat mało znany” (18.00: „On i Ona. Bajka bez morału” - Teatr Ubogi Relacji z Sopotu; 19.00: „Autobus” - Teatr Zgoda z Warszawy; 20.00: koncert zespołu Remont Pomp z Raphaelem Rogińskim)

18 listopada, godz. 12.00, sala koncertowa Art.Bem, wstęp wolny (zapisy)
Warsztaty wokalne z zespołem Księżyc

18 listopada, godz. 19.00, sala koncertowa Art.Bem, bilety 20 zł (ulgowe 15 zł)
Koncert zespołu Księżyc

19 listopada, godz. 11.30, sala koncertowa Art.Bem, bilety 12 zł
„Przygody Janka i złej czarownicy” - teatralny poranek bajkowy

INTENCJE MSZALNE

12. 11 – XXXII Niedziela Zwykła:

7.00: śp. Jolanta Frankiewicz – 15 r.śm., Eugeniusz Romanik – 14 r.śm.
 8.30: śp. Bogdan i Kazimierz Łabęda
 10.00: śp. Władysław Fejcher – 28 r.śm.
 11.30: o Boże błog. i łaski dla Renaty z okazji imienin
 13.00: w intencji Parafian
 16.00: śp. Marianna Chada – 3 r.śm. i c.r. Chada
 18.00: śp. Stanisław Dudziński, Ludwik Rytel
 20.00: śp. Eugenia Wagner – 12 greg.

13. 11 – poniedziałek:

7.00: śp. Grażyna Kubińska – 10 greg.
 7.00: śp. Eugenia Wagner – 13 greg.
 7.30: dziękczynna z prośbą o błog. Boże i potrzebne łaski dla Patryka w dniu 21 urodzin
 7.30: śp. Wiesława Kurman – 1 greg.
 18.00: śp. o. Jan – 4 r.śm.

14. 11 – wtorek:

7.00: śp. Grażyna Kubińska – 11 greg.
 7.00: śp. Eugenia Wagner – 14 greg.
 7.30: dziękczynna z prośbą o błog. Boże i łaski dla Ani – 1 r. urodzin, Filipka i rodziców
 7.30: śp. Wiesława Kurman – 2 greg.
 18.00: śp. Czesława i zmarli z jej rodziny

15. 11 – środa:

7.00: o błog. Boże i opiekę w czasie operacji oka dla Bożeny
 7.00: śp. Eugenia Wagner – 15 greg.
 7.30: śp. Grażyna Kubińska – 12 greg.
 18.00: Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

16. 11 – czwartek:

7.00: śp. Grażyna Kubińska – 13 greg.
 7.00: śp. Eugenia Wagner – 16 greg.
 7.30: śp. Andrzej Zaczekiewicz – 15 r.śm.
 7.30: śp. Wiesława Kurman – 4 greg.
 18.00: śp. Halina Piskorz – 1 r.śm.

17. 11 – piątek:

7.00: śp. Stanisław – 36 r.śm., Janina i c.r. Gajowiak
 7.00: śp. Eugenia Wagner – 17 greg.
 7.30: śp. Grażyna Kubińska – 14 greg.
 18.00: śp. Wiesława Kurman – 5 greg.

18. 11 – sobota:

7.00: śp. Eugenia Wagner – 18 greg.
 7.00: śp. Józef Naulewicz, Stanisław, Janina Marzęccy, Marianna Boryś, c.r. Marzęckich, Petrykowskich, Maria Czerniakowska
 7.30: śp. Wiesława Kurman – 6 greg.
 7.30: dziękczynna za wysłuchane prośby
 18.00: śp. Grażyna Kubińska – 15 greg.

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Rafał Łaskawski

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin
 ks. Konrad i ks. Rafał

Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

czw. godz. 20.00 – ks. Konrad

Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Rafał Łaskawski

Skauci Europy

dziewczynki 8 – 12 lat: Aneta Kostro – tel. 502 214 006, kostro.aneta@gmail.com;

dziewczynki 12 – 16 lat: Zofia Tranda – 695 091 304, zosia.tranda@gmail.com;

chłopcy 8-12 lat, Arkadiusz Włodarczyk:

arek_wlodarczyk@op.pl

Scholka dziecięca

Joanna Kielczewska-Włodarczyk,

j.kielczewska@onet.eu

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Spotkania dla ojców

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 226641099; fax 226652626

dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Rafał: wtorek i piątek

ks. Konrad: środa i czwartek

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Rafał Łaskawski – wikariusz, tel. 226665263

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 226665264

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 226665265

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Codziennie w dni powszednie listopada, po Mszy wieczornej odmawiamy różaniec i polecamy Bożemu miłosierdziu naszych bliskich zmarłych, których wypisaliśmy na kartach wypominkowych. Ciągle jeszcze można składać imiona naszych zmarłych na wypominki parafialne.

2. Bóg zapłać za ofiary złożone na potrzeby związane z budową nowego kościoła. Te dzisiejsze złożone na tacę, wpłacane na bankowe konto budowy, czy przekazywane osobiście.

RODZINNE ŚWIĘTOWANIE NIEDZIELI 19 XI 2017

Niespełna miesiąc został do adwentu. Z tego powodu najbliższe Rodzinne Świętowanie Niedzieli chcielibyśmy poświęcić na wspólne tworzenie wyjątkowego, specjalnego, niepowtarzalnego kalendarza adwentowego, który, mamy nadzieję, pozwoli dzieciom i całym rodzinom na głębsze przeżycie adwentu, jako osobistego przygotowania na przyjście Pana Jezusa.

Jeśli chcesz dowiedzieć się więcej – przyjdź
19 listopada 2017 na Mszę św. o 11.30
ze szczególnym udziałem rodzin,
a potem na spotkanie w salce nad kaplicą!

Takiego kalendarza nie kupisz w sklepie.

JKW



Nasza parafia organizuje wyjazd
dla młodzieży na
Europejskie Spotkanie Młodych,
które odbędzie się w Bazylei.

Koszt 60 euro (wpisowe)
+ 300 zł (autokar)

Zapisy u ks. Rafała do 15 listopada
na adres e-mail: sanctus@autograf.pl



Zapowiedzi:

Piotr Wiesław Dzikowski – kawaler z par. Opatrzności Bożej w Warszawie i **Kamila Mańkowska** – panna z par. tutejszej

Konrad Adam Siwek – kawaler z par. św. Grzegorza Wielkiego w Warszawie i **Paulina Julia Majtczak** – panna z par. tutejszej

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.

Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz

adres redakcji: redakcja@swlukasz.waw.pl